

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 50

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Czesztochowskiego”  
Czesztochowa, Adolf Hitler Allee 52, tel. 22-45 i 22-49  
Konto pocztowo-telegraf. Warszawa 555  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1.

Czesztochowa, sobota 27 lutego 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4,50 (prócz tego porto 72 gr.).  
Zamówienia przyjmowane na przesyłkę pocztową. Prenumerata w kasie.

Rok V.

Poślę za resztkami wielkiego konwoju alianckiego

## 107.800 ton zniknęło pod falami mórz

### Zacięte potyczki morskie w rejonie Kapsztadu

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÖHRERA, 27 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 26 lutego:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań i na froncie rzeki Mius, wskutku utrzymujących się odwilży, miały miejsce jedynie działania bojowe, o znaczeniu lokalnym.

W rejonie na północny zachód od Izium atakujące dywizje niemieckie wyparły pobitego nieprzyjaciela, na północ i północny wschód. Kilka sowieckich grup bojowych otoczono, inne silne formacje wojsk rozbito. Liczby jeńców i zdobyczy wzrastają.

Na zachód od linii Charków — Kursk wojska nasze, przy zastosowaniu elastycznej taktyki, walczą z napierającymi siłami nieprzyjacielskimi. Eskadry samolotów bojowych i samolotów bliskiego wsparcia rozpozwały nieprzyjacielskie czołwigi pancerne oraz koncentracje wojsk na terenach pozycji przygotowawczych i zbombardowały niebezpieczne ruchy dowożą wołozwojów na kolejach i drogach.

Na południe i na północ od Orła nasze dywizje były się znów znakomicie w bardzo zaciętych walkach obronnych. Nieprzyjaciela, który przy użyciu nowoślagniętych formacji piechoty i czołgów atakował także wieczor, szczególnie na północ od Orła, odparto w ciężkich walkach. W kilku punktach wzmaganie walki jeszcze trwa. Białocerkwie ponownie dokonano strąty w ludziach i sprzętach.

Na południe od jeziora Ilma nieprzyjaciół, rozgryzł swe silne ataki na dalsze odcinki frontu. Ataki, prowadzone przy użyciu przeważających sił piechoty i czołgów, zamywały się, wśród wysokich kulowych strąt.

Własna akcja zaczepna o charakterze lokalnym w rejonie na południe od jeziora Ladoga, osiągnęła wytyczne cele. Kontrwypadki nieprzyjaciela pozostały bezskuteczne.

Formacje niemieckie samolotów bojowych zatopły na wodach Północnego Przyłdka, spośród pewnego, płynącego na wschód konwoju — według nadeszłych dotychczas raportów — jeden frachtowiec, o pojemności 6.000 ton oraz uszkodzili celownymi bombami 4 dalsze statki.

Na froncie północno-afrykańskim zakończono akcje zaczepne w górach środkowej Tunelantii. Rozbito, albo poważnie osłabiono, formacje północno-amerykańskie i angielskie. W toku tych walk, podczas których nieprzyjaciół ponęli wysokie, krwawe strąty, wylot ośmiu samolotów 4.000 jeńców oraz zdobyto, albo zniszczono, 235 czołgów, 169 pancernych wozów wywiadowczych, tak również 169 dział i dział zmotoryzowanych. Samoloty nurkowe ponownie zaatakowały z dobrym skutkiem górskie

pozycje nieprzyjaciela. Podczas ataku szybkiego niemieckich samolotów bojowych na pewną wysuniętą bazę, położoną na północno-wschodnim froncie, zniszczono, albo uszkodzono na ziemi, znaczącą ilość samolotów nieprzyjacielskich.

Samoloty brytyjskie zrzucały podczas nocy ubiegłej bomby rozpryskowe i zapalające, przeważnie na dzielnice mieszkaniowe kilku miejscowości, położonych w Niemczech zachodnich i północno-zachodnich, między innymi na rejon miasta Norymburg. Ludność poniosła strąty. Zestrzelono 6 spośród atakujących bombowców.

Jak doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym, niemieckie łodzie podwodne sku-

tecznie kontynuowały swe ataki przeciwko nieprzyjacielskim transportom posiłkowym. Ścigały one resztki wielkiego konwoju, wymienionego w nadzwyczajnym komunikacie z dnia 24 lutego b. r., przy czym ta, sześć dni trwająca akcja bojowa, postawiła, zarówno komendantów, jak i załogi, w obliczu najcięższych zadań. Na wodach Atlantyku oraz Morza Śródziemnego zaatakowały one inne, silnie ubezpieczone konwoje, przeprowadzając w rejonie Kapsztadu zacięte potyczki. W toku tych operacji zatopiono one znów 17 statków, o łącznej pojemności 107.800 ton i storpedowały groźnie 5 dalszych statków, z których kilka należy uważać również za zatopione.

## „Żadamy amerykańskiego Doenitza” Ogólny tonaż niższy niż przed rokiem

SZTOKHOLM, 27 lutego. — „Żadamy jaśniejszego Doenitza, jako dowódcy wojny przeciwko lodom podwodnym; zadanie to musimy powierzyć najbardziej energicznemu praktykowi, jakiego posiadamy” — takie wstępnie, opublikowane przez dziennik północno-amerykański „Philadelphia Inquirer”, stanowi dosadny wyraz poważnego zaniepokojenia, jakie panuje szczególnie w Stanach Zjednoczonych, w związku z ostatnimi sukcesami łodzi podwodnych. Marynarka Stanów Zjednoczonych — pisze dalej dziennik — musi w pełni zrozumieć powagę tego niebezpieczeństwa. Niemieckie łodzie podwodne stanowią największe zagrożenie Anglii i Stanów Zjednoczonych.

„New York Herald Tribune” przytacza oświadczenie b. prezydenta, który stwierdził, że wszystkie nowo budowane w ub. roku jednostki nie przyniosły aliancom żadnych korzyści. Ogólny tonaż, jakim dziś nie dysponują, jest niższy, niż przed 12-tu miesiącami. Zapotrzebowanie wojsk na terenach zamorskich i inne żywotne zadania floty handlowej, absorbują w całości tonaż, stojący dziś do dyspozycji mocarstwom przeciwojennym. Wykonanie dalszych transportów morskich będzie możliwe dopiero po stworzeniu „dodatkowego tonażu okrętowego.

BERLIN, 27 lutego. — Ataki niemieckich samolotów bojowych na obławowany transportami konwoj, płynący wchodnym kursem na wodach koło Przyłdka Północnego,

zostały dokonane przez samoloty bojowe, typu „Ju 88”. W dniu 25 lutego, około godziny 12-ej, zrzucono pierwsze bomby na statki handlowe. Jeden parowiec towarowy, o pojemności 6.000 ton, natychmiast zatonał. Bezpośrednio koło tankowca, o pojemności około 8.000 ton, eksplodowały dwie ciężkie bomby. Równocześnie uszkodzono 2 dalsze statki transportowe. Średniego tonażu, przy pomocy bomb, które ugodziły w ich pobliżu. Na podstawie wyników obserwacji niemieckich samolotów wywiadowczych, 2 spośród uszkodzonych statków handlowych, po upływie około godziny po ataku, wykazywały silne chmury dymu. Statki alianckie były eskortowane przez myśliwcy typu „Hurricane”, z których jeden został zestrzelony. Wszystkie samoloty niemieckie powróciły.

VIGO, 27 lutego. — Nowojorskie korespondenci dzienników londyńskich podają zgodne co do treści sprawozdanie marynarki północno-amerykańskiej, których wyślanie, celem ratowania rozbitków obu wielkich statków transportowych, o których zatopieniu na wodach północnego Atlantyku zakomunikował rząd Stanów Zjednoczonych w ub. poniedziałek. Marynarze zakomunikowali, że atak nie mógł uratować, bowiem majątkowe przy wiatlach łodzi ratunkowych zmarzył na śmierć, zaś w morzu było tyle trupów, że trudno byłoby ich zbliżyć. Sprawozdanie kończy się zdaniem, że „była to jedna z najpoważniejszych katastrof marynarki Stanów Zjednoczonych”.

### Hansson o polityce Szwecji

SZTOKHOLM, 27 lutego. — Minister stanu Hansson wygłosił w ostatnich dniach przemówienie do robotników socjal-demokratycznych i stwierdził przy tym, że widok na zachowanie Szwecji od udziału w wojnie wcale się nie pogorszył, ale przeciwnie może nawet polepszyć. Należy jednak z naciskiem ostrzec przed opinią, jakoby kraj „stał się już na twardym gruncie”. W związku z tym oświadczeniem w poinformowanych kołach politycznych zwraca się z jednej strony uwagę na ponowne nasilenie w ostatnim czasie nacisku anglo-amerykańskiego, z drugiej zaś strony na coraz jawniej występujące wicherzenia komunistyczne w kraju. Wicherzenia te w związku z pretensjami Moskwy do terytorium fińskiego i punktów operacyjnych w Norwegii otrzymują nieustannie nową podnie.

### Dr Frank w Bratysławie

BRATYSŁAWA, 27 lutego. — Generalny Gubernator, minister Rzeszy Dr. Frank, przybył w piątek przed południem do Bratysławy z 2-dniową wizytą, na zaproszenie słowackiego ministra obrony kraju, generała Čatlosa.

### Churchill chorował na zapalenie płuc

SZTOKHOLM, 27 lutego. — Jak donosi Reuter, Churchill, który w ostatnich dniach chorował, znajduje się obecnie na drodze do wyzdrowienia. Jak obecnie komunikują, chory on był na zapalenie płuc.

### Bomby na rafinerie ropy

RZYM, 27 lutego. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Na terenie Tanius działalności oddziałów wywiadowczych. Formacje samolotów myśliwskich Osi zaatakowały skutecznie pewne lotnisko nieprzyjacielskie i zniszczyły 5 ostawionych na ziemi samolotów. Dalsze samoloty zestrzelono w walce powietrznej.

Nasze samoloty torpedowe, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i gwałtownej akcji obronnej, zaatakowały port Bône gdzie storpedowały i zatopiły 3 parowce.

Samoloty nasze skutecznie zbombardowały rafinerie ropy w Haifie i port La Valetta.

Na Morzu Śródziemnym jeden z naszych torpedowców, pod dowództwem kapitana marynarki Bruno Barteli, zatopił nieprzyjacielską łódź podwodną.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały bomby na kilka miejscowości, położonych pomiędzy przyłdkiem Paasero a Pozzallo oraz na Trabia (Palermo) i ostrzelały te miejscowości ogniem z karabinów maszynowych. Zapotrzebowano o 12-tu zabitych i 24-ch rannych, spośród ludności cywilnej oraz o poważnych szkodach w budynkach mieszkalnych.

Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został zestrzelony przez ziemianną obronę przeciwlotniczą i spadł do morza koło Pozzallo.

### News Chronicle: „Moskwa powinna zdecydować a nie my!”

## Anglia i St. Zjednoczone obsypują bolszewizm komplementami

### Majski domaga się utworzenia drugiego frontu

### Pesymizm w U. S. A.

SZTOKHOLM, 27 lutego. — W sprawozdaniu z Nowego Jorku wychodzący w Londynie dziennik „Daily Telegraph” bawiąc nastroje amerykańskiej opinii publicznej, twierdzi, że jest ona „niezwykle pesymistyczna”, jeśli chodzi o sytuację wojenną na Pacyfiku. Często słyszy się w nawiązaniu do „skoro potrzebowałmy już roku na to, aby odzyskać połowę Guadaluacaru, to ile latania trzeba było na uzyskanie wszystkich wysp na Pacyfiku!”

Korespondent dziennika jest zdania, że naciężnym zadaniem są stosunki amerykańsko-angielskie. Immerium Brytyjskie nie posiada w Stanach Zjednoczonych t. zw. „dobrej prasy”. Izolacioniści oraz nieprzychylni Anglii ugrupowania społeczeństwa są w każdej chwili gotowe powtórzyć „obrzyk papugi” mianowicie, że amerykański krew nie powinna być przelewana w celu latania brytyjskiego imperializmu, we wszystkich częściach świata. Wśród większości terytoriów Stanów Zjednoczonych istnieje „niemal zastraszająca” nieświadomość, spraw, dotyczących Immerium.

W odniesieniu do Związku Sowieckiego większość opinii publicznej ostrzega swą wstrętnością przed gospodarką oraz polityczną współpracą z Sowieciami, w okresie powojennym, którą to współpracę życzyli sobie Roosevelt.

SZTOKHOLM, 27 lutego. — Z dnia na dzień, jak stwierdza się w kołach politycznych stolicy Szwecji, staje się rzeczą coraz jasniejszą, że równocześnie z ofensywą bolszewicką Unia Sowiecka, również w dziedzinie politycznej, wdrożyła odpowiednią ofensywę. Fakt ten skutkami swymi dotyka również już niektóre koła londyńskie, gdzie wśród rządów emigracyjnych powstał bardzo wielki niepokój, gdy tymczasem Stany Zjednoczone i Anglia w dalszym ciągu obsypują bolszewizm komplementami. Tak np. dyplomatyczny współpracownik „News Chronicle”, w związku z komentarzem do pisma, zwróconego przeciwko Finlandii, a wydanego przez Unię Sowiecką w Londynie, oświadczył: Rosja powinna zdecydować, nie my! Kreml jedynie jest upoważniony do przyjęcia ewentualnego traktatu pokoju. „Daily Herald” oraz „Observer” co do istoty rzeczy stwierdzają to samo, podkreślając przy tym, że w Europie dziś każdy wie dobrze, że słowa bardzo mało, znać. Korespondent szwedzki w związku z tym przypomina, że „działalność nie słychać już o karale atlantyckiej, a tym samym o prawach matych narządów. Emigranci polscy, wraz ze swymi kolegami jugosłowiańskimi, w gorączkowym nastroju zasiadają przy stole konferencyjnym w Londynie, narażeni na ostry podmuch wiatru,

wiejącego obecnie z Moskwy...”

SZTOKHOLM, 27 lutego. — Jak wynika z komunikatów sowieckich, Stalin, w odpowiedzi na depesze angielskiego biskupa na Cantorbury z okazji 25-lecia istnienia armii bolszewickiej, przesłał telegram dziękczynny, w którym wyraził mu podziękowanie za „niezmordowaną działalność na rzecz bolszewizmu”.

BERNO, 27 lutego. — Z okazji otwarcia wystawy „25 lat Unii Sowieckiej i armii czerwonej” ambasador sowiecki w Londynie Majski ponownie domagał się utworzenia drugiego frontu. W pewnych kołach — jak podkreślił ambasador sowiecki — ostatnie sukcesy wojskowe Unii Sowieckiej wywołały iluzję. Sądzi się obecnie, że Niemcy są już zniszczone oraz, że obecnie nie trzeba się już w tym kierunku tak bardzo wysilać, a nawet wolno powrócić do wygód z czasów pokoju. Niejednokrotnie nie jest bardziej niebezpiecznym, aniżeli takie mniemanie. Unia Sowiecka zanęcała bardzo wysoka cena za swe sukcesy. Dlatego jest też rzeczą zupełnie naturalną i uzasadnioną, jeżeli oczekuje się rzetelnego zrealizowania postulatów, ustalonych w Casablanca.

LIZBONA, 27 lutego. — Znanie portugalskie czasopismo „Acção” pisze że w odniesieniu do bolszewizmu nie byłoby nigdy neutralnym, podobnie, jak w odniesieniu

do masonerii, Portugalia znajdowała się dotąd na ścieżce pokojowej, jak długo obecna wojna rozgrywała się między narodami kulturalnymi.

Z chwila jednak, gdy Związek Sowiecki awanturzył się w konflikt, sytuacja uległa zmianie. Związek Sowiecki jest przedstawicielem ekspansji bolszewizmu, czyli wyrażając się inaczej, totalnej przewrotności w dziedzinie duchowej, politycznej i gospodarczej. W obliczu tego nieprzyjaciela, narodu, który zaledwie odrzucił od barbarzyństwa, nasze stanowisko nie może być pokojowe, lecz bojowe. Bolszewizm i wolnoludnizm są najsłabszymi wrogami. Wrazem tego mogą być małościsłe dokumenty, opublikowane przez hiszpański dziennik „El Espanol”, a zawierające oryginalne projekty. Podobnie wyrażnymi są projekty bolszewizmu, z którymi ten ostatni nigdy się nie ukrywał. Wewnętrzna ofensywa przeciwko tym wrogom jest konieczną dla utrzymania jedności narodu portugalskiego. Przeciwno bolszewizmowi, jako największemu kacerstwu naszych czasów, musimy zachować niezawisłość duchową i moralną. W tym celu jest rzeczą niezbędną powołanie „zbiorowej mobilizacji duchowej i moralnej narodów, przy czym nie wolno nam ślepo przyglądać się wpływowi zagranicznemu.

DRZĘCZĄC TYGODNIA

# Anglosasi w matni

Dwukrotnie w ciągu bieżącej tygodnia komunikaty z Głównej Kwatery Fühlera przyniosły wiadomości o dotkliwych skutkach, wyrwanych w tożsamy alianckim, przez niemieckie łodzie podwodne. Z pierwszego świat się dowiedziało o zniszczeniu 15 stat-

**Admirał Marschall na wybrzeżu Morza Śródziemnego**



W czasie podróży inspekcyjnej admirała na francuskim wybrzeżu Morza Śródziemnego odbyły się w starym forte francuskim ćwiczenia obronne.

jaskrawej i charakterystyczny ten fakt dał okazję prasie neutralnej do wywulkanizowania coraz większej zależności aliantów od Stalina.

„Gazette de Louzanne“ w swym artykule wstępnym na temat uroczystości świętcech w Londynie stwierdza, że jest mało zrozumiałym, dlaczego Anglia przykłada tyle wagi do uroczystego obchodzenia rocznicy armii sowieckiej. Armia ta przecież została stworzona po to, aby zabezpieczyć zwycięstwo rewolucji bolszewickiej. Zadaniem jej jest więc zniszczenie wszystkich instytucji, które przez długi czas tworzyły siłę Wielkiej Brytanii i jeszcze do dzisiejszego dnia cieszą się u niej pełnym poważaniem.

Na marginesie mowy Crippsa dziennik zauważa: „Co to ma znaczyć? Czy Anglia zapominała o swoich tradycjach i czy znajduje się pod taką presją, że chce iść na służbę do Sowietów „dla odrodzenia Europy“? Ze słów tego mówcy można by to wywnioskować. Nie mówił on nie o nawróceniu Stalina i jego zwolenników i z tego względu przewidywania d-ra Goebbelsa zyskały silną podstawę“ — pisze w dalszym ciągu dziennik.

„Courier de Geneve“ podkreśla, że zgodnie z wolą swych twórców, armia sowiecka stanowi instrument wojenny rewolucji światowej. Jeżeli dzisiaj sprawa ta przedstawia się inaczej, to zadaniem Stalina i jego zwolenników byłoby podać to do powszechnej wiadomości, w żadnym zaś wypadku nie Ródem. Stalin jednak pod żadnym względem nie sprawniejszy się wola Stalina — koczycy dosłownie „Courier de Geneve“ — Światły niestanę przygotowywały się do ustanowienia bolszewizmu na całym świecie, droga poprzez nową wojnę. Ta nową wojnę mamy właśnie obecnie.

Poza przytaczany już przez nas objaśniamy zgodność poglądów, panujących w krajach europejskich, na niebezpieczeństwo bolszewizmu dla wszystkich ludów tego kontynentu wyciekających, na podłożu kultury grecko-rymskiej, na uwagę zasługującą również przemówienie, które wygłosił przez radio serbski minister bezpieczeństwa Jawanowicz, na temat walki przeciwko bolszewizmowi i hasel na przyszłość. Naród serbski — oświadczył minister — jak rzadko, który naród w Europie, miał sposobność użyczenia przy pracy aktywności żydowsko-bolszewickiej, zarówno w okresie, nokoju, jak i wojny. Minister przypominał groźność, przegadana przed dwoma laty z okazji utworzenia państwa sowieckiego w Belgradzie, na której, po wygłoszonych tezach, żydzi i komuniści triumfowali. Już jednak w dniu 27 marca 1941 r. naród serbski był zmuszony drogo zapłacić rachunek za ten bankiet.

W walce przeciwko hydrze bolszewickiej nie wolno nikomu trzymać się bezczynnie na boku. Szczególnie roznica armii bolszewickiej powinna umocnić w narodzie serbskim decyzję do bezkompromisowej walki aż do wypięcia bolszewików, groźących zagładą narodowi serbskiemu.

Postawa Turcji nie alega zmianie. Z okazji zbliżających się wyborów do parlamentu tureckiego, prezydent państwa İsmet İnönü w swym charakterze przywódcy republikańskiej partii ludowej, wydał we wtorek odczwę, stwierdzając, że Turcja jest zdecydowana zachować się w dalszym ciągu z dala od wojny. Turcja nie żywi żadnych terytorjalnych roszczeń lub żądań, które musiałyby być zrealizowane w drodze wojny. Natomiast za wszelką cenę zachowuje ona swoje dotychczasowe stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że spośród mocarstw, prowadzących wojnę, wiele zostało do niej zmuszonych. Gdyby Turcja postawiono wobec tego rodzaju roszczenia, wówczas bezdnie się przeciwko temu bronila ze wszystkich sił. Aby być przygotowaną na taki wypadek, Turcja zbiera swą armię w coraz większym stopniu. Pokonałmy już — koczycy odczwę — ciężkie czasy, możliwy jest jednak, że oczekują nas jeszcze cięższe przejścia.

W dniu 24 lutego minęło 10 lat od daty wycofania się Japonii z ligi genewskiej. „Tokie Asahi Szimbun“ w związku z tym zapytuje, czy świat wciąż już podlega japońskiej polityce podjętej przed 10 laty. Fakt wystąpienia Japonii z Ligi Narodów dzień mi narzuca wywołaniem wojny nieubodnej do podjęcia akcji budowy wielkiego obczaru wschodnio-azjatyckiego.

Jeden z dziennikarzy japońskich, który przed 10 m. laty towarzyszył japońskiej delegacji w Genewie, notuje na łamach dziennika historyczną chwile głosowania. Wspomina on, jak to w głosowaniu nad zagadnieniem mandatarskim w Genewie, delegat Japonii Matsuko odpowiedzialnie zcydowanym „nie“. Zanim przeszło zabraniali przywali do siebie pod wrażeniem tej scenacji, nastąpił nowy cios, gdy delegat Siamu wstrzymał się od udziału w głosowaniu. Już wówczas wyczyli na jaw wizer wspólnej zainteresowania i przyjaźni, sentymenty oraz azjatyckie garody. Po głosowaniu Matsuko wygłosił przemówienie zakończone tradycyjnym japońskim pozegnanem mianowicie „Sayonara“ Ten sam duch, który obecnie amolizował Japończykom wygranie wojny w Azji Wschodniej, już wówczas przesłał zwycięską delegację japońską.

# Dodatek dla katolików

## Ewangelia św. na niedzielę Mięsoпустną

A gdy się wielka zrzęza schodziła i z miast spieszyli do niego, rzekł przez podobieństwo: Wysej, który sieje, się nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło koło drogi i zdeptane zostało, a ptaki niebieskie wydziobały je. A drugie upadło na głębi i gdy weszło, uschło, bo nie miało włośnicy. A trzecie upadło między ciernie, a gdy ciernie razem wzrosły, przykryły je. A inne padło na ziemię dobrą, a gdy wzrosło, wydało owoc setnokrójny. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

I pytał go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było? A on im rzekł: Wam dane jest znać tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwo, aby widzieć, nie widzieli. A słysząc, nie rozumieją. Jest tedy to podobieństwo: Nasieniem jest słowo Boże. A którzy koło drogi ci sa, co słuchają, a potem przychodzą diabł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzyli, nie byli zbawieni. A którzy na głębi, ci sa, którzy, gdy usłyszą, a wesołem przyjmują słowo, ale korzenie nie mają; ci to do czasu wesoła, a gdy przyjdzie pokusy, odpadają. A którzy między ciernie, ci sa, którzy usłyszą, a oddadzą się do trosk i hołgów i rozkoszy życia bywa; zaduszeni i nie przyniosą owocu. A którzy na ziemię dobrą, ci sa, co dobrym, a wybranym sercem usłyszeli, zachowują słowo i owoc przyniosą w cierności. (Ew. Łukasz, VIII, 4 — 15)

Kapłan naucający czy to na ambonie, czy w konfessjone, jest sławca, rzucającym czyste i zdrowe ziarno słowa Bożego w serce ludzkie. I dzieje się jak w przypowieści. Który sieje nie sieje i pracuje, i zrozumieniem swojego zadania, aby potem zbierać plony? Nie zawsze jednak stuchacze reagują na słowa Boże, które trzeba w sercach nryć i zachować, aby się tam przyjąć mogły i wypuścić korzenia. Po

słyszanej nauce potrzebna jest modlitwa do Boga, aby rośną łaski swej zmieczyły serca, a światłem ogrywał zasiew duchowy ku zbawieniu naszych dusz.

Jeśli wszyscy dokładnie wykonają, coście się wyszeli, — wtedy spełnia się na was słowa Ewangelii, wtedy ziarno padnie na ziemię dobrą, a wszedłszy, uczyni owoc setnokrójny.

## Przygotowanie do postu i Wielkanocy

Ubiegła niedziela zwiemy Starozapustną, albo Siedemdziesiątnicą. Okle to był nazwy pochodzą z czasów pierwszych chrześcijan, gdy wierzący kryli się w ukrytych katakumbach przed prześladowaniem i meceniami przez pogan.

Dawni chrześcijanie rozpoczęli wielki post wczwartą, nie my obecnie. Posieli oni bardzo surowo, nie jedli przez cały dzień, przy zachodzie słońca przeżytki jedzenia nieprzygotowanego pokarmu, aby trochę nieczysty głód. Ponieważ jednak trudno było zachować taki ścisły post, przez czterdzieści dni bez przerwy, przez jedni zaczęli posiadać siedemdziesiąt dni, drudzy sześćdziesiąt, inni zaś pięćdziesiąt dni przed Wielkanocą, poświęcając z tej liczby czterdzieści dni na post, a resztę przeznaczając na przerwy i ulgę. Ta różnica w zachowaniu postu miała jednak pewne nie następować, bo jedni posieli, drudzy zaś nie, choć jedni wyznawali wiara.

Kościół regulował sprawę postu, legodząc go. Za początek postu została uznana dla wszystkich bez wyjątku Środa popielcowa.

Na pamięta, że kiedyś było inaczej, trzy niedziele wyprzedzające Popielec, o trzymały starodawne nazwy. Ubiegła więc zwie się Starozapustną, albo Siedemdziesiątnicą; dzisiejsza zaś — Mięsoпустną albo Sześćdziesiątnicą, a trzecia: Zapustna, albo Pięćdziesiątnica. Ten okres trzyniedzielny zwie się Przedpościem.

Jest to okres przygotowywania do rekollekcji i zastanowienia się przed rozwiązaniem całej miłki Pańskiej.

Od ubiegłej niedzieli Siedemdziesiątnicy (Starozapustnej), rozpoczął się kościół okres Wielkanocy. Od tego dnia, aż do Święta Zmartwychpowstania Pańskiego ponczani będziemy o wiarę Bożego Kościoła, o powołaniu człowieka i odnawieniu się do naucających, którzy wanciel

mają naszą duszę ku Jezusowi.

W nabożeństwach kościelnych pozostały dotąd ślady i znaki, że te trzy niedziele, kiedyś należały do postu. Kapłan ubiera szaty pokutne (ornat fioletowy), celebrując Mszę św. Nie śpiewa też „Gloria“, opuszcza „Alleluia“, gdyż wesołe wyraża nie liczną z czasem postu. A zatem od dnia poprzedniego niedzieli zaczęło się przygotowanie do postu i Wielkanocy. Ewangelie zastopowane są, również do wzbudzenia w Indiach refleksji, wymaganych w pracy duchowej na drodze do późniejszego naszego zmartwychwstania w Panu.

Przez czas postu pracujemy gorliwie w winnicy Pańskiej, abyśmy w dzień Wielkanocy mogli czuć światłość radośnej chwili, jednocząc się z Bogiem w dzień Jego Zmartwychwstania. E. Szczęsny.

## Zdrowaś Maryja!...

Codziennie wiedz na progu Twoj ślad, codziennie witał Twój cień na ulicy — i cicho „Zdrowaś“ pobójnie układam na oświeconym podłożu kaplicy.

I zawsze widzę jak schodziś bezszmerliwie z cichej ulicy jasnoróżnych kolumn — i w swej majestatycznej dobroci niezłomnej jasną nadtożo do serc naszych pukasz.

I kiedy ranek przez szpary okienko dzieł w pracownic godzinę rozleci, wiem, że Ty przyszłaś rozjaśnić się

światłym promykiem swej świętej gromadzie.

I znów powitał Twój ślad na przysrobie i znów zobacz Twój cień na ulicy — i cicho „Zdrowaś“ pobójnie układam na oświeconych stopniach Twój kaplicy. Bronisław Kitł.

## W cieniu Krzyża

Zbliża się już czas postu — rowadanie Miłki Pańskiej. Chrystus z miłości dla nas ukrzyżowany został i ma teraz wielu miłujących niebieskie królestwa Jego, lecz mało takich, którzy by krzyż Jego chcieli dźwigać.

Każdy woli z Nim cieszyć się, lecz mało kto potrafi z Nim razem cierpieć.

Jeden z francuskich literatów i myślicieli tak pisze o drodze krzyżowej: Wielki duch wyższy jest ponad człowieka, ból, niesprawiedliwość szczytowa i światło ludzkie. Odczuwał, że może, ale się nigdy nie mał.

A by bracie wolałbyś stać z Jezusem do stołu Jego, niż być współnikiem wstrząs ucieleśnienia Jego życia.

Checesz się z Nim wesołić, ale oś miłsz się dla Niego?

Wielu ludzi idzie za Jezusem, aż do chwili łamania chleba, lecz mało jest Mu wierzących przy spełnieniu Miłki miłki.

Zbliża się czas rekollekcji. Pomysł bracie, że łatwiej jest być, a w tym życiu znieść cierpienia, gdy ma się imię Jezusa na ustach i wielką miłość do Niego w sercu. Czysła, wolna od miłości własnej i osobistych widoków miłości Jezusa, wielce dzieła, może dla Twoj duszy.

Dla czego nie chcesz Bogu za darmo służyć, nie żądając wzajemnie nagrody pocieszania, gdy wiesz, że idea miłości nie jest do sprzedania. Czyż nie są najcenniejszymi ci wszyscy, którzy wszędzie szukają tylko pociechy?

Święci Pańscy starali się wyżyć wznęty kiego pozostając w służbie Bożej. Uważali, że prawdziwie ubożego i wolnego od

grzechu trudno jest znaleźć, choćby oddał majątkość swoją i, choćby oddał pokutę posiadai wszelką naukę, miał wielką miłość i żarliwość poborna, brakuje mu jeszcze tego, żeby opuścił wszystko — siebie a puścił i z siebie samego się wyrwał, żeby nigdy wszystki, niemając, że nie nie uczynił. Bowiem miara wielkości ducha nie jest zarozumiałości i zadowolenie z samego siebie, ale ustawiczna „łaskota“ dobrowolna serca większej doskonałości.

Tem, co stoi w cieniu krzyża, nie leka się rozpamiętywać drog życia. Czysła nad nim przeszedł Bóg ukrzyżowany, pełen miłości dla ludzi. Ten Chrystus, który szedł na śmierć, pedził cielecy żywot, aby nauczyć nas umiłowłości dobrego życia, walcąc człowiekowi pobornemu — cel radości i trości, dające wielką pocieche.

Masz bracie skarb największy w duszy swojej, który nosi palnisk wielkości. Masz możność doskonałości serca i rozum swój, wsparły Bóg łaska. A gdybyś w życiu miał krzyż dźwignąć, wiedz, że sila bleda ci dobrod i wiara w Boga. Nie lekaś się nieszczęścia, lecz czyżbyś serce z ciężaru swych chów i powtórzy słowa modlitwy „Wierzę w imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja.“ Wola Boga odmiennie może Twoj los bracie. Wszystko jest w rękach Boga.

Sila duchowa nie przychodzi z zewnątrz. Sila rodzi się w nas razem z kontinencją aparatury i poznananiem wielu prawd, gorętkich, a bezwzględnych. Sila ta powstała nam odrażać się duchowo, wznosić i doświadczać i imieniem Jezusa. Chrystusa na ustach stał walc i nasz dobrod.





## Pracownia Sukien i Okryć Damskich

MARIA DUŻYŃSKA-BELOW

Mistrz Izby Rzem. w Warszawie.

Ostring 6 II p. front (pl. Daszyńskiego)

Suknie, płaszcze, kostiumy.

Bielizniarstwo, gorosciarstwo.

Godziny pracy 10-2 i 3-6.

WYTWÓRNIA PUDEŁEK I INTROLIGATORNIA

## Paweł Wyleżatek

Częstochowa, ul. Zwirki i Wigury Nr. 12, tel. 17-55,

wykonuje wszelkie roboty w zakresie pudelkarstwa i introligatorstwa.

259

## Apleka Z. Szostakiewicz

Częstochowa, Plac Daszyńskiego Nr. 6,  
czynna od dnia 10-go lutego 1948 roku.

257

SKLEP SPOŻYWCZY

## Punkt Rozdzielczy 167

ADAM PACIERPNIK

został przeniesiony z ulicy Narutowicza Nr. 51  
na ul. Orlicz-Dreszera Nr. 3.

Polecam się nadal Szan. Klienteli, jak również  
240/b przyjmuję zapisy nowych Klientów.

Zawiadamiam, że

## sklep spożywczy

s ulicy 1-go Maja został przeniesiony  
na Ostring 10 (dawn. Plac Daszyńskiego).  
Polecam się nadal Szanownej Klienteli.

J. Leloch.

284

## Pracownia Obuwia

## W. Kuli

przeniesiona została z ul. Waszyngtona Nr 26 na ADOLF  
HITLER ALLEE Nr. 6 (dawniej 1 Aleja) w podwórzu  
lewa oficyna. Polecam się nadal Szanownej Klienteli.  
231

## ZAKŁAD KRAWIECKI

WŁADYSŁAWA FOLTYŃSKIEGO

przeniesiony z ul. Aleja Wolności Nr. 29

na Nowy Rynek 4

poleca się nadal Szan. Klienteli.

FRYZJER DAMSKI „JOZEF” z Alei Wolności 3/5

Zawiadamia Wiele Szanowne Panie miejscowe i zamiejscowe,  
że nowo otwarty Zakład Fryzjerski przy Nowym Ryнку Nr. 5  
poleca się łaskawie Wiele Szanownym Paniom.

JOZEF IDZIAR - Mistrz Fryzjerski.

KUPUJE  
OBRAZY  
DYWANY  
ANTYKI

SALON SZTUKI

„LAMUS”

TADEUSZ WIERZEJSKI

Kraków, Stradomska 18, tel. 157-25

7057

INSTYTUT

RACJONALNEJ KOSMETYKI

EJA

IRENY JAROS

Dypl. Kosm.

1 Aleja Nr. 8, m. 8 (1 p. prawa oficyna)

wszelkie zabiegi kosmetyczne masaży leczniczy.

Przyjmuje w godz. 10-16.

Otwarcie dnia 10 marca 1948 roku.

198

SKLEP SPOŻYWCZY

## Punkt Rozdzielczy 249

BOLESŁAW ZESKAWSKI

został przeniesiony z ul. Świątek 25 na Orlicz-Dreszera 2.

Polecam się nadal Sz. Klienteli oraz przyjmuję zapisy  
nowych Klientów.

7086

WARSZAWA **GAK** ZIELNA 29  
poleca hurtowo:  
wody kwiatowe, kolońskie, perfumy, kremy, szminki,  
pudry, róże, proszek, pastę i mydła do zębów, środki  
do golenia, wazeline, gliceryne, brylanty, proszki do  
prania i czyszczenia oraz pasty do obuwia i barwniki.  
7050

Młyńskie  
MASZYNY  
KAMIENNE  
turbinę wodną  
na, wtyk do  
inżynierów  
kamieni - per-  
laków, karti,  
sarcos, dębki  
młyńskie, opi-  
nassa, paa  
qurt, olewa  
lor, graby,  
kamery wor-  
kowe oraz  
wszelkie arty-  
kuły młyńskie  
cokolwiek. War-  
szawa, Po-  
stulskie 65 m 8  
6049

ZIOŁA **REHOSAN**  
leczą nerki i pęcherz  
**HEPAROSAN**  
leczą i obstruktę  
Laboratorium Chem.  
Farm.  
Dra JAZWIŃSKIEGO  
Warszawa, Szopna 4  
234-b Do nabywania w aptekach  
i składach aptecznych

KOBIECE, AKUSERIA  
Dr. ZOFIA KOŁSUT  
Warszawa, Koszykowa 19 m. 8.  
tel. 261-49; godz. 3-7  
245-b

PIENISTY PROSZEK DO ZĘBÓW  
„Dentimed”. Proszek do zębów 100 torebek RM 11.50  
„Kospeky”. Cena detaliczna za sztukę RM 0.15  
Proszek do zębów 100 torebek RM 18.75  
Cena detaliczna za sztukę RM 0.35  
Przy odbiorze 1000 torebek franco Tylko dla od-  
sprzedańców. W. STEIN & Co. Hurtownia artyku-  
łów żywnościowych i dla kandyd. Nürnberg -  
W. Gubersdorferstrasse 141. 7055

Wytwórnia  
**WALIZEK**  
Torby Damskie  
Teozki, Tornistry  
Ceny ustalone  
Warszawa, Elektorska 51  
Tel. 341.45

Młynarze!  
Urzędowo dopuszczona do sprze-  
dazy artykułów młyńskich  
firma  
Artykuły Młyńskie  
STANISŁAW JUNG  
Częstochowa, ul. Janogórska 71  
tel. 23.55 i 23.54 - skr. p. 11.  
Posiada stale na składzie wszel-  
kie przybory i maszyny młyń-  
skie. 7044

BIZUTERIA GABLONZKA  
GALANTERIA  
Import - Hurt  
M. GREGOROWICZ  
Warszawa, ul. Śniadeckich Nr. 13 m. 1.  
Tel. 916-44.  
Wysyłka pocztowa za zaliczeniem.  
7096

FIRMA W WARSZAWIE  
zajmująca się hurtowym handlem  
przetworami papierowymi, possu-  
kuje energicznego przedstawiciela  
w Częstochowie, obecnego z  
tamtęjszym rynkiem celem doko-  
nania zakupów. Wiad. Warsza-  
wa, Sienkiewicza 3 m. 5 tel. 2.03.51  
242-b

Agencja Akcji Biuro  
Tępo - Jaskółki - Warszawa  
**Jan Jaworski**  
Krusze 15, tel. 242-14  
232-b

## Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż Wyrobów Papierowych

TYMON KLUCZNY  
została przeniesiona z ul. Kilińskiego  
na Ostring 3 (Plac Daszyńskiego).  
7077 Poleca się nadal byłej i przyszłej Klienteli.

Uwaga **Telegram** Uwaga  
W dniu 27.11 o godzinie 8-ej rano zostanie otwarta w nowym lokalu  
**Restauracja »Mała Gastronomia«**  
przy ul. ADOLF HITLER ALLEE Nr. 6, 1 piętro. O czym mam zaszczyt zawiadomić Szan-  
owną Klientelę i jednocześnie zapraszam na obiad jednogodzinowy  
7081 Z powołaniem „MALA GASTRONOMIA” Mieczysław Traczyk

## Ogłoszenie

Niniejszym podajemy do wiadomości naszym  
Członkom, Szanownej Klienteli i wszystkim oso-  
bom zainteresowanym; a w szczególności Zbior-  
nicom Jaj w powiecie radomskim, że

### Okregowa Jajczarnia,

mieszcząca się dotychczas w gmachu Powiatowej  
Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Radomsku,  
przy ul. Dobryszczyckiej Nr. 2, przeniesiona została  
do nowych pomieszczeń, przy ulicy Katowickiej  
(dawniej P. O. W.) Nr. 80, w Radomsku.

ZARZĄD  
POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI  
ROLNICZO-HANDLOWEJ  
W RADOMSKU.

7090

MASZYNY BIUROWE  
Kupno, Sprzedaż, Naprawa  
Piotr Płopczyński  
Warszawa, Nowogórska 3 m. 2.  
tel. 7-10-75

HURTOWNIA  
materiałów plimennych  
i biarowych, papieru i przybo-  
rów szkolnych. Wysyłka na pro-  
wizje za zaliczeniem  
Ableski, Koefler i Ska.  
WARSZAWA, Pl. Napoleona 1/6  
7099 tel. 229.63

Bednarzy  
i pomocników  
na stałą pracę za dobrym  
wynagrodzeniem poszukuje  
GROSSBÜTCHEREI  
Kielce - Herby  
Postfach 53  
7088

## Stale na składzie

Torby papierowe  
Worki  
Sienniki  
Sztynniki  
Tkanina papierowa  
Chodniki  
Torby rynkowe  
Teczki  
Szpagat

Ceny konkurencyjne

## T. Kluczny

Częstochowa, Ostring 3  
(Plac Daszyńskiego)

7078

Pracownia Obuwia K. Jasińskiego  
przeniesiona została z Breslauerstrasse Nr. 26 (Al. Wolności) na OSTRING Nr. 6 (daw-  
nej plac Daszyńskiego) Polecam się nadal Szanownej Klienteli.

Zakład Artystycznej fotografii.  
wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres fotografii.  
„STELLA” - właśc. MARIA BIENIASZ.





